

Gazeta Krakowska

30-520 Kraków
ul. Warneńczyka 14

Nr z dn.
251 27-10-97

Występy gościnne w Starym Teatrze

665

Niebezpieczne gry



Foto Bogdan KRZEL

— Bzik tropikalny jest faktyczną, groźną chorobą nerwów w tropikach, powstającą pod wpływem szalonej temperatury, o jakiej żaden upał ukraiński bladego pojęcia dać nie może, następnie pod wpływem pieprznych potraw, alkoholu i ciągłego widoku nagich, czarnych ciał — pisał Stanisław Ignacy Witkiewicz. W przedstawieniu „Bzik tropikalny”, w reżyserii Grzegorza Horsta D'Albertisa, z warszawskiego Teatru Rozmaitości aż roi się od przeróżnych objawów tej choroby, która szczególnie groźna jest dla dusz artystycznych.

A prawdziwymi artystami są tu Ellinor Pierce Golders (Maja Ostaszewska) i Sydney Price (Cezary Kosiński). Ona — znudzona dostatnim życiem, demoniczna dama, czasami zachowująca się jak rozkapryszona dziewczynka. On — inteligentny biznesmen przedkładający nad interesy zmysłowo-zwierzęcy pociąg do kuszącej go kobiety. Tych dwoje stanowi ewidentny kontrast dla reszty tropikalnego towarzystwa: goniącego za pieniądzem Ryszarda Goldersa oraz rodny Brzechajów.

Reżyser spektaklu zrobił wszystko, by wprowadzić na scenę dziwny, niepokojący nastrój, będący odzwierciedleniem nerwicowych stanów bohaterów. Szybkie, dynamiczne tempo, wręcz filmowy montaż poszczególnych scen, podkreślony niosącą w sobie

tajemnicę muzyką Bolesława Rawskiego, utrzymana w mocnych barwach scenografia Barbary Hanickiej, bardzo wyraziste aktorstwo sprawiają, iż niezwykle efektowne przedstawienie wciąga widza od samego początku.

Ellinor w szale namiętności morduje Price'a. Przyzwyczajony do jej ekstrawagancji mąż stara się zatuszować zbrodnię. Jednak za chwilę zjawia się kolejny kandydat na ofiarę, Wojciech Brzechajło — młody birbant, przepadający za kokainą i opium. Nie jest on chyba prawdziwym artystą. Jednak wątpliwe jest, czy uda mu się z tej niebezpiecznej gry wyjść cało.

Magda HUZARSKA-SZUMIEC

St. I. Witkiewicz „Bzik tropikalny”; reżyseria: Grzegorz Horst D'Albertis; scenografia: Barbara Hanicka; muzyka: Bolesław Rawski.

WARSZAWA Występy gościnne w Starym Teatrze „Głk.”

3a/
9617

13

Niebezpieczne gry



— Bzik tropikalny jest faktyczną, groźną chorobą nerwów w tropikach, powstającą pod wpływem szalonej temperatury, o jakiej żaden upał ukraiński błędnego pojęcia dać nie może, następnie pod wpływem pieprznych potraw, alkoholu i ciągłego widoku nagich, czarnych ciał — pisał Stanisław Ignacy Witkiewicz. W przedstawieniu „Bzik tropikalny”, w reżyserii Grzegorza Horsta D’Albertisa, z warszawskiego Teatru Rozmaitości aż roi się od przeróżnych objawów tej choroby, która szczególnie groźna jest dla dusz artystycznych.

A prawdziwymi artystami są tu Ellinor Fierce Golders (Maja Ostaszewska) i Sydney Price (Cezary Kosiński). Ona — znudzona dostatnim życiem, demoniczna dama, czasami zachowująca się jak rozkapryszona dziewczynka. On — inteligentny biznesmen przedkładający nad interesy zmysłowo-zwierzęcy pociąg do kuszącej go kobiety. Tych dwoje stanowi ewidentny kontrast dla reszty tropikalnego towarzystwa: goniącego za pieniądzem Ryszarda Goldersa oraz rodny Brzechajłów.

Reżyser spektaklu zrobił wszystko, by wprowadzić na scenę dziwny, niepokojący nastrój, będący odzwierciedleniem nerwicowych stanów bohaterów. Szybkie, dynamiczne tempo, wręcz filmowy montaż poszczególnych scen, podkreślony niosącą w sobie

tajemnicę muzyką Bolesława Rawskiego, utrzymana w mocnych barwach scenografia Barbary Hanickiej, bardzo wyraziste aktorstwo sprawiają, iż niezwykle efektowne przedstawienie wciąż widza od samego początku.

Ellinor w szale namiętności morduje Price’a. Przyzwyczajony do jej ekstrawagancji mąż stara się zatuszować zbrodnię. Jednak za chwilę zjawia się kolejny kandydat na ofiarę, Wojciech Brzechajło — młody birbant, przepadający za kokainą i opium. Nie jest on chyba prawdziwym artystą. Jednak wątpliwe jest, czy uda mu się z tej niebezpiecznej gry wyjść cało.

Magda HUZARSKA-SZUMIEC

St. I. Witkiewicz „Bzik tropikalny”; reżyseria: Grzegorz Horst D’Albertis; scenografia: Barbara Hanicka; muzyka: Bolesław Rawski.